

Sygn. akt I ACa 1033/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 kwietnia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Dariusz Limiera

Sędziowie: SA Anna Cesarz

del. SSO Iwona Jamróż – Zdziubany (spr.)

Protokolant: st. sekr. sąd. Kamila Jarosińska

po rozpoznaniu w dniu 12 kwietnia 2018 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

**przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą
w W.**

o zadośćuczynienie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim

z dnia 23 maja 2017 r. sygn. akt I C 84/17

1. **oddala apelację;**
2. **nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego.**

Sygn. I ACa 1033/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 maja 2017 r., wydanym w sprawie z powództwa J. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zadośćuczynienie, Sąd Okręgowy w Piotrkowie Trybunalskim zasądził z tego tytułu od pozwanego na rzecz powoda kwotę 70.000 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 2.160 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w Piotrkowie Trybunalskim kwotę 3.500 złotych tytułem kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa (wyrok k. 89).

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalenia faktyczne, z których wynikało, że w dniu 11 lipca 2005 r., w miejscowości O., M. Ł., kierujący samochodem osobowym marki O. (...), o nr rej. (...), zjeżdżając na przeciwległy pas ruchu, nie udzielił pierwszeństwa przejazdu, jadącemu tym pasem samochodowi marki F. (...), o nr rej. (...), kierowanemu przez W. P. i doprowadził do czołowego zdarzenia pojazdów, w następstwie czego W. P.- ojciec powoda – poniósł śmierć. W związku z tym M. Ł. został skazany prawomocnym wyrokiem z dnia 28 października 2005 r., wydanym w sprawie o sygn. akt. II K 228/05 przez Sąd Rejonowy w Opocznie za czyn z art. 177 § 2 kk.

Samochód sprawcy w dniu zdarzenia był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej w pozwanym (...) S.A. z siedzibą w W..

Przed wypadkiem matka powoda - D. P.- mieszkała z mężem i swoimi rodzicami. Małżonkowie pobrali się rok przed wypadkiem. W tym czasie zaczęli budowę domu, planowali powiększenie rodziny. W dniu wypadku D. P. była w trzecim miesiącu ciąży z powodem, o czym W. P. wiedział. Powód urodził się w styczniu 2007 r. Często pyta o ojca i chce, aby mu o nim opowiadać, mówić kim był, co robił. Pierwsze pytania o ojca padły, gdy powód miał 5 lat. Nie rozumiał wtedy, czemu inne dzieci mają ojców, a on nie. Często płakał. Gdy zaczął chodzić do szkoły, czuł się gorszy od rówieśników. Powód jest mocno związany z matką, ale odczuwa brak ojca. Zdarza się, że zastanawia się, co robiłby jego ojciec, gdyby żył. Czasem przegląda zdjęcia ojca ze swoją babką. Jedno ze zdjęć postawił na półce w swoim pokoju. Na rozmowy o ojcu reaguje nerwowo, nadal zdarza mu się płakać. Najbardziej brakuje mu ojca w święta i urodziny. Raz w tygodniu razem z matką lub babką chodzi na cmentarz. Powód ma obecnie 11 lat i chodzi do IV klasy szkoły podstawowej. Nie ma problemów z nauką w szkole. Ma dobre relacje z kolegami. Jest zamknięty w sobie, długo trzeba zdobywać jego zaufanie.

Matka powoda nie jest z nikim związana. Mieszka tylko z powodem.

W. P. i D. P. byli zgodnym małżeństwem. W. P. cieszył się, że żona jest w ciąży. Lubił spędzać czas z dziećmi, zdarzało się, że bawił się i grał z dziećmi sąsiadów lub córką siostry. Nie mógł się doczekać, aż dziecko przyjdzie na świat.

W dniu 30 maja 2006 r. D. P., zawarła z (...) S.A. Centrum Likwidacji S. Osobowych i (...) R. w Ł. ugodę, dotyczącą wypłaty odszkodowania z ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w związku z wypadkiem, w następstwie, którego poniósł śmierć poszkodowany W. P.. Zgodnie z ugodą (...) S.A. zobowiązało się wypłacić na rzecz małoletniego J. P. tytułem stosownego odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej po śmierci ojca kwotę w wysokości 30.000 zł w terminie 14 dni od daty podpisania ugody (§ 3 i 4 ugody). Ugoda ta zawierała oświadczenie D. P., że powyższa kwota wyczerpuje wszelkie roszczenia jej małoletniego syna J. P. związane z wypadkiem komunikacyjnym z zastrzeżeniem, iż nie obejmuje roszczeń w zakresie renty na rzecz małoletniego (§ 5 i 6 ugody). Ponadto, decyzją z dnia 23 października 2006 r., zakład ubezpieczeń ustalił rentę na rzecz małoletniego powoda w wysokości 200 zł miesięcznie.

Pismem z dnia 24 października 2016 r. powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia, podnosząc nieważność ugody z uwagi na brak zgody sądu opiekuńczego na jej zawarcie. Decyzją z dnia 15 listopada 2016 r. zakład ubezpieczeń odmówił wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda.

D. P. utrzymuje się z renty rodzinnej w wysokości 760 zł oraz świadczenia „500+”. Otrzymuje również rentę w wysokości 200 zł, wypłacaną przez zakład ubezpieczeń.

Przy tak poczynionych ustaleniach faktycznych Sąd Okręgowy uznał roszczenie powoda, oparte na podstawie art. 448 kc w zw. z art. 24 § 1 k.c., za częściowo zasadne.

W pierwszej kolejności dokonał oceny ugody, zawartej ze stroną pozwaną przez matkę powoda jako jego przedstawiciela ustawowego z punktu widzenia art. 101 § 3 kro. Uznał, że ugoda ta w części, w jakiej miała charakter przysparzający nie była czynnością przekraczającą zakres zwykłego zarządu, zatem nie wymagała zezwolenia sądu opiekuńczego. Jednakże treścią ugody było także objęcie zrzeczenie się dalszych roszczeń i w tym zakresie była ona, jako należąca do kategorii czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu majątku dziecka bez zezwolenia sądu opiekuńczego, czynnością nieważną, co oznacza, iż powód mógł wystąpić skutecznie z roszczeniem w przedmiotowej sprawie.

Odnosząc się do podstawy materialnej roszczenia powoda Sąd pierwszej instancji podzielił pogląd Sądu Najwyższego, wyrażony w uchwale z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10i uznał, że powodowi jako najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w związku z art. 24 § 1 k.c. zadośćuczynienie pieniężne za

doznaną krzywdę, mimo, że śmierć jego ojca nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r.

Wskazał także, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęta została koncepcja, że więź emocjonalna łącząca osoby bliskie jest dobrem osobistym, stąd doznaną na skutek śmierci osoby bliskiej uszczerbek polega nie tylko na osłabieniu aktywności prowadzącej do pogorszenia sytuacji życiowej, lecz jest także następstwem naruszenia dobra osobistego, jakim jest relacja między zmarłym a osobą zainteresowaną. Wiąż rodzinna odgrywa doniosłą rolę, zapewniając członkom rodziny m.in. poczucie stabilności, wzajemne wsparcie, obejmujące sferę materialną i niematerialną oraz gwarantuje wzajemną pomoc w wychowaniu dzieci i zapewnieniu im możliwości kształcenia. Mając to na uwadze przyjął, że prawo do życia rodzinnego i utrzymania tego rodzaju więzi stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 i 24 k.c.

Naruszenie dobra osobistego powoda było skutkiem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym, czyli działania bezprawnego i zawinionego, co odpowiadało przesłankom odpowiedzialności odszkodowawczej określonym w art. 415 k.c.

Z kolei przesłanką odpowiedzialności pozwanego za skutki zdarzenia z 17 lipca 2005 r. była umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zawarta z samoistnym posiadaczem pojazdu, kierowanym przez M. Ł., przez którą pozwany zobowiązał się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. W dacie wyrządzenia szkody zasady odpowiedzialności strony pozwanej za skutki wypadków komunikacyjnych określały przepisy art. 34, 35 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r., poz. 124 nr 1152).

Oceniając wysokość należnego powodowi świadczenia Sąd Okręgowy podkreślił jego funkcję kompensacyjną. Wskazał, że przyznana z tego tytułu suma pieniężna powinna wynagrodzić doznaną przez poszkodowanego cierpienia fizyczne i psychiczne oraz utratę radości życia, ułatwić przezwyciężenie ujemnych przeżyć, przywrócić przynajmniej częściowo, równowagę, która została zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Przy oznaczeniu zakresu wyrządzonej krzywdy za konieczne uznał uwzględnienie: rodzaju naruszonego dobra, zakresu (natężenie i czas trwania) naruszenia, trwałości skutków naruszenia i stopnia ich uciążliwości, a także stopnia winy sprawcy i jego zachowania po dokonaniu naruszenia jak również zobiektywizowany sposób oceny następstw naruszenia dobra osobistego.

Odnosząc się do żądania powoda zaznaczył, iż według kryteriów obiektywnych krzywda wywołana śmiercią rodzica jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie. Wskazał, że ojciec powoda zmarł przed jego narodzeniem, zatem powód nie znał go, jednak strata ojca towarzyszy mu w życiu codziennym i występować będzie w przyszłości. W wyniku śmierci ojca powód został nie tylko pozbawiony opieki, pomocy, wsparcia, ale również możliwości doświadczenia autorytetu ojcowskiego, relacji emocjonalnych w okresie dzieciństwa i dorastania oraz w dorosłym życiu, wsparcia psychicznego przy podejmowaniu ważnych wyborów życiowych, zawodowych czy akceptacji i dumy z dokonanych osiągnięć. Takiej ojcowskiej relacji nie jest w stanie zastąpić żadna inna osoba. Po śmierci ojca cały ciężar odpowiedzialności za opiekę i wychowanie spoczął na matce, jednakże niezależnie od jej starań to w pełnej rodzinie i w prawidłowej atmosferze domowej powód miałby normalne życie rodzinne i poczucie bezpieczeństwa, a co za tym idzie pełne szanse na harmonijny rozwój i równowagę emocjonalną. Brak ojca negatywnie wpływa na zachowanie oraz sytuację życiową powoda. Na skutek braku ojca powód czuje się osamotniony i gorszy od swoich rówieśników. Poczucie straty i żalu po utracie ojca zawsze wywoływać będzie ujemne przeżycia i nawracające poczucie krzywdy. Niewątpliwie również strata ta utrudni powodowi start w dorosłe życie, nie można wykluczyć też pojawienia się trwałych trudności adaptacyjnych, związanych z konsekwencjami straty i braku ojca. Powód o śmierci ojca dowiedział się w wieku 5 lat, jednak mimo upływu czasu jest ona nadal dla niego sytuacją niezrozumiałą, nagłą i nieusprawiedliwioną żadnymi okolicznościami – śmierć ta nastąpiła w wypadku komunikacyjnym zawinionym przez sprawcę, bez przyczynienia się ofiary. Krzywda wynikająca z bólu, osamotnienia,

cierpienia i bezradności i poczucia niesprawiedliwości została uznana przez Sąd I instancji za wyjątkowo dotkliwą i taką, która będzie trwać przez całe jego życie.

Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał również, iż w przypadku naruszenia dobra osobistego w postaci więzi rodzinnych, zdarzenie sprawcze, jakim jest śmierć człowieka, ma charakter jednorazowy. Nie oznacza to jednak, że negatywne skutki związane z utratą osoby bliskiej są zamknięte w określonych ramach czasowych i ograniczają się do ujemnych przeżyć na określoną datę, np. śmierci tej osoby. Istotne jest, kiedy krzywda ta, mająca swe źródło w śmierci osoby bliskiej jest uświadamiana i najbardziej odczuwana i jak długo taki stan rzeczy trwa. Jeśli osobami bliskimi zmarłego są osoby dorosłe, np. rodzice, to z reguły krzywda związana z tym zdarzeniem jest uświadamiana przez poszkodowanych od samego początku, od momentu powzięcia wiadomości o śmierci osoby bliskiej, które już samo w sobie jest poważnym wstrząsem psychicznym. Krzywda ta jest wtedy najsilniej odczuwana także z tego względu, iż pomiędzy zmarłym i jego bliskimi istnieją trwające nierzadko wiele lat określone i to dwukierunkowe więzi rodzinne. Natomiast wraz z upływem czasu ujemne doznania osób dorosłych związane ze śmiercią osoby bliskiej ulegają naturalnemu osłabieniu. Odmienne ocenił sytuację, kiedy traci osobę bliską, np. rodzica dziecko, będące w wieku niemowlęctwa lub wczesnego dzieciństwa. Wówczas, w dacie zdarzenia sprawczego krzywda, będąca wynikiem utraty rodzica jeszcze nie występuje, gdyż nie jest ona uświadamiana przez poszkodowanego z uwagi na wczesny etap jego rozwoju emocjonalnego. Szkoda ta ujawni się dopiero z upływem lat wraz z uświadomieniem przez dziecko braku rodzica i dorastaniem bez niego, wówczas będzie najintensywniejsza i bardziej rozciągnięta w czasie. Dlatego w odniesieniu do uprawnionych małoletnich, odmiennie niż dorosłych, przyznane zadośćuczynienie rekompensuje przede wszystkim cierpienia psychiczne, które dopiero wystąpią w przyszłości. Krzywda powoda jest rozłożona w czasie. Jego wpływ zaś powoduje, że powód coraz mocniej odczuwa skutki braku ojca i nie sposób uznać, iż krzywda ta uległa naturalnemu osłabieniu z uwagi na upływ czasu.

W ocenie Sądu Okręgowego w przedstawionych okolicznościach odpowiednią sumą tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę doznaną przez powoda stanowi kwota 70.000 zł. Kwota ta, jego zdaniem, przedstawia ekonomicznie odczuwalną wartość i może pomóc powodowi w przystosowaniu się do nowych warunków, dzięki czemu zostanie przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego.

Jednocześnie Sąd pierwszej instancji nie podzielił stanowiska pozwanego co do tego, że roszczenie powoda zostało wyczerpane, wypłaconym na podstawie ugody zawartej zaraz po śmierci zmarłego odszkodowaniem za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powoda. Podkreślił, że roszczenie o zadośćuczynienie za zerwanie więzi rodzinnej przyznawane na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c., którego dochodzi powód, podobnie jak roszczenie o zadośćuczynienie wywodzone z art. 446 § 4 k.c. - jest rodzajowo i normatywnie odmienne od roszczenia zmierzającego do naprawienia szkody majątkowej, opartego na art. 446 § 3 k.c. Zadośćuczynienie jest oderwane od sytuacji majątkowej pokrzywdzonego oraz od konsekwencji, jakie śmierć osoby bliskiej powoduje w szeroko rozumianej sferze interesów majątkowych powoda; ma na celu złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej, traumatycznych przeżyć z nią związanych oraz ułatwienie przystosowania się do zmienionej sytuacji życiowej. Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje natomiast szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej. Sąd Okręgowy dostrzegł, że w orzecznictwie sprzed nowelizacji wprowadzającej art. 446 § 4 k.c., sądy orzekając stosowne odszkodowania z art. 446 § 3 k.c. uwzględniały niekiedy również elementy szkody niemajątkowej, co powodowało, że przed wprowadzeniem do systemu art. 446 § 4 k.c. miało ono w pewien sposób charakter mieszany i w jego ramach częściowo uwzględniana była krzywda (np. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r. sygn. akt II CK 360/02), co nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku wypłacone przed dniem 3 sierpnia 2008 r. odszkodowania na podstawie art. 446 § 3 k.c. należałoby uwzględnić przy ustalaniu zadośćuczynienia należnego na podstawie art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. Taką ewentualność można by rozważać jedynie

wówczas, gdyby przyznane odszkodowanie obejmowało również uszczerbek niemajątkowy. Pozwany nie podjął jednak w tym zakresie inicjatywy dowodowej.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 kc. w zw. z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. z dnia 8 lutego 2013 r. Dz. U. z 2013 r. poz. 392 ze zm.), przyjmując za powodem, iż pozwany wobec odmowy wypłaty świadczenia znajdował się w zwłoce, uzasadniającej naliczenie odsetek od dnia 6 grudnia 2016 r.

Rozstrzygnięcie o kosztach w zakresie roszczenia powoda oparł na treści art. 100 k.p.c. Na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył powoda kosztami sądowymi od oddalonej części powództwa mając na uwadze odszkodowawczy charakter dochodzonego roszczenia oraz okoliczność, iż ustalenie jego wysokości zależało w znacznej mierze od oceny Sądu. Ponadto podał, że powód nie posiada majątku, zaś jego matka utrzymuje się ze świadczeń socjalnych., natomiast przyznane świadczenie, mające odszkodowawczy charakter i służąc kompensacji szkody, nie powinno zostać uszczuplone przez pobranie należnych kosztów sądowych od oddalonej części powództwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w zw. z art. 100 zd. 1 k.p.c. oraz 102 k.p.c., Sąd obciążył pozwanego opłatą sądowej od uwzględnionej części powództwa (uzasadnienie wyroku k.95-100).

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożył powód. Zaskarżył wyrok w części oddalającej jego roszczenie co do kwoty 20.000 zł, ponad zasądzoną kwotę 70.000 zł oraz

w zakresie rozstrzygnięcia o zwrocie powodowi kosztów procesu.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie art. 448 w zw. z art. 24 par 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwota 70.000 zł jest adekwatna do krzywdy powoda, który utracił w wyniku zdarzenia z dnia 11 lipca 2005 r. ojca jeszcze przed swoim urodzeniem, w sytuacji gdy kwota ta jest rażąco zaniżona i jako taka nie rekompensuje jego krzywdy;
2. art. 100 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu należnych powodowi od pozwanego, w tym m.in. częściowym obciążeniu powoda kosztami wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego, w sytuacji gdy powód z uwagi na ciężką sytuację finansową został zwolniony od kosztów sądowych w całości, a określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny Sądu (art. 100 k.p.c. in fine).

W konkluzji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz dalszych 20.000 zł., ponad zasądzoną już kwotę 70.000 zł., tj. łącznie 90.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje (apelacja k. .

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym (odpowiedź na apelację k. 115-117).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jako nieuzasadniona podlegała oddaleniu.

Odnosząc się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 448 k.c. przede wszystkim podkreślić należy, że przyznanie zadośćuczynienia w razie naruszenia dóbr osobistych jest prawem, a nie obowiązkiem sądu, zaś zasady ustalenia jego wysokości nie zostały ustawowo określone. Oznacza to, że ingerencja w orzeczenie sądu pierwszej instancji jest dopuszczalna tylko w razie oczywistego wygórowania lub zaniżenia zasądzonego świadczenia (tak SA we Wrocławiu w wyroku z dnia 24 października 2012 r. w sprawie sygn. I ACa 1083/12, Lex nr 1259781). W rezultacie zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały

wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 stycznia 2000 r., III CKN 536/98, nie opubl.; wyrok z dnia 26 lipca 2001 r., II CKN 889/00, nie opubl.; wyrok z dnia 18 kwietnia 2002 r., II CKN 605/00, nie opubl.). W sprawach dotyczących zadośćuczynienia na rzecz dziecka po śmierci rodziców należy wziąć pod uwagę w szczególności: brak troski i opieki ze strony rodzica, brak jego pomocy w przyszłym wychowaniu, poczucie sieroctwa, poczucie niższej wartości wobec rówieśników; osamotnienie i trudności życiowe dziecka, które w okresie dorastania, a także później nie będzie korzystało ze wsparcia jednego lub w dramatycznych przypadkach obojga rodziców; cierpienia i zachwianie poczucia bezpieczeństwa, perspektywę życia bez wsparcia rodzica.

W rozpatrywanej sprawie wszystkie te okoliczności faktyczne, które rzutują na wysokość odpowiedniego zadośćuczynienia, zostały ustalone i uwzględnione w rozważaniach Sądu Okręgowego. W szczególności Sąd pierwszej instancji wziął pod uwagę, że zdarzenie szkodzące miało miejsce zanim powód się urodził, a zatem w jego dacie krzywda powoda jeszcze nie występowała. Miał na uwadze, że powód został pozbawiony możliwości wychowywania się w pełnej rodzinie. Uwzględnił również, że szkoda ujawniła się z upływem lat, wraz z uświadomieniem braku ojca i dorastaniem bez niego. Miał także na względzie, iż będzie ona odczuwalna dla powoda przez całe jego życie oraz, że wpłynęła na poczucie bezpieczeństwa i równowagę emocjonalną powoda. Cierpienia z tym związane określił jako bardzo nasilone i rozciągnięte w czasie. Miał też na względzie, że przyznane zadośćuczynienie ma zrekompensować nie tylko te cierpienia psychiczne, które powód już odczuwa, ale także te, które dopiero wystąpią w przyszłości. Jednocześnie Sąd I instancji trafnie i wyczerpująco wyjaśnił też przesłanki jakimi kierował się dokonując oceny, iż powód doznał krzywdy na skutek zerwania więzi rodzinnych z ojcem, uzasadniającej przyznanie mu zadośćuczynienia pieniężnego oraz uargumentował wysokość należnego powodowi zadośćuczynienia, oceniając rozmiar krzywdy w kontekście intensywności doznawanych cierpień psychicznych, ich długotrwałości i zmian w życiu powoda tym spowodowanych.

Sąd pierwszej instancji określił kwoty zadośćuczynienia przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności ujawnionych w sprawie, w szczególności rodzaju naruszonego dobra osobistego, wieku powoda w czasie zdarzenia, jego sytuacji życiowej związanej ze śmiercią ojca, pozbawienia opieki ojca i potrzeb powoda związanych ze szczególną więzią rodzinną, jaka zwykle łączy syna z ojcem .

Krzywdę po stracie bliskiej osoby trudno jest wycenić, a każdy przypadek powinien być indywidualizowany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy. Pomimo niemożności precyzyjnego ustalenia wysokości uszczerbku, Sąd musi opierać się na kryteriach zobiektywizowanych, a nie mieć na względzie wyłącznie subiektywne odczucia poszkodowanego (por. wyrok SN z dnia 3 czerwca 2011 r., sygn. akt III CSK 279/10, LEX nr 898254).

Apelujący nie wykazał, że przyznane w zaskarżonym wyroku zadośćuczynienie jest rażąco zaniżone, przedstawił natomiast własną ocenę zakresu doznanej krzywdy oraz subiektywną ocenę odpowiedniej w omawianym stanie faktycznym kwoty zadośćuczynienia. Nie może to prowadzić do podwyższenia zadośćuczynienia w oczekiwanym kierunku. Określone przez Sąd Okręgowy kwoty zadośćuczynienia należy zatem uznać za odpowiednie w rozumieniu art. 448 k.c.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. 100 k.p.c. Skarżący nie kwestionuje prawidłowości rachunkowego rozliczenia stron z tytułu kosztów postępowania. Należy wskazać, że przepis art. 100 k.p.c. wyraża zasadę kompensaty kosztów, która umożliwi sprawiedliwe ich rozdzielenie między stronami, w wypadku częściowego uwzględnienia żądań pozwu. Przepis upoważnia sąd m.in. do obciążenia jednej strony całością kosztów, jeżeli określenie należnej powodowi sumy zależało od oceny sądu. Odwołanie się w omawianej regulacji do "oceny sądu", w sposób wyraźny wskazuje na zastosowanie omawianego przepisu przede wszystkim w sytuacjach, w których o wysokości żądania pozwu sąd orzeka na podstawie art. 322 k.p.c., tj. na podstawie "własnej oceny", gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. Przepis ten, wobec nie zamieszczenia w nim wzmianki o zadośćuczynieniu, nie ma zastosowania do zasądzenia zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 29 września 2000 r., V CKN 527/00, OSNC 2001/3/42 oraz z 18 listopada 2004 r., I CK 219/04, Lex nr 146356). Z uwagi na to, że w takich sytuacjach sąd orzeka o odpowiedniej kwocie również według swojej

oceny (przepisy prawa materialnego cywilnego nie określają bowiem ściśle kryterium określenia wysokości żądania), zastosowanie art. 100 zd. 2 k.p.c. nie jest w tych wypadkach wykluczone (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 10 marca 1972 r., II CZ 6/72, LEX nr 7072).

Przyjmując punkt widzenia powoda w zasadzie w każdej sprawie o zadośćuczynienie obowiązkiem Sądu byłoby przyznanie kosztów postępowania powodowi, którego żądanie zostało uwzględnione przynajmniej w części. Kłóciłoby się to z zasadą dyspozytywności, która z jednej strony wskazuje, że zakres żądania kształtuje sam powód, ale z drugiej czyni go również odpowiedzialnym za zgłoszone roszczenie. Rzeczą powoda, w szczególności reprezentowanego przez profesjonalnego pełnomocnika, jest wstępna ocena żądania, co do jego zasadności i wysokości. Mimo ocenego charakteru zadośćuczynienia strona powodowa nie może w pozwie oświadczyć, że z tytułu zadośćuczynienia żąda zasądzenia kwoty według uznania sądu. Powinna zawsze, kierując się wynikającymi z praktyki orzeczniczej ogólnymi zasadami (kryteriami) ustalania wysokości zadośćuczynienia, określić wysokość oczekiwanego zadośćuczynienia w sposób precyzyjny. Jeżeli zatem strona powodowa zażądała zadośćuczynienia pieniężnego w wysokości wygórowanej, to musi liczyć się z tym, że stopień przegrania przez nią sprawy, zgodnie z kodeksowymi zasadami orzekania o kosztach procesu, będzie zasadniczym czynnikiem końcowego orzeczenia o tych kosztach. Wydając to orzeczenie, sąd uwzględnia natomiast koszty procesu poniesione przez obie strony. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 17 listopada 2011 r., III CZ 61/11, Lex nr 1101327). Nie można natomiast przerzucać ryzyka związanego z błędną oceną przez powoda wysokości przysługującego mu roszczenia na drugą stronę. W niniejszej sprawie, w której powództwo zostało uwzględnione jedynie w pewnym zakresie nie można w związku z tym zarzucić Sądowi pierwszej instancji naruszenia art. 100 k.p.c. poprzez orzeczenie zgodnie ze zdaniem pierwszym tego przepisu.

Mając powyższe okoliczności na względzie, na podstawie art. 385 k.p.c., Sąd Apelacyjny w Łodzi oddalił apelację powoda jako bezzasadną.

Mając na uwadze charakter sprawy, możliwość subiektywnego przekonania powoda o słuszności jego twierdzeń w związku z bólem jakiego doświadcza po śmierci osoby bliskiej, a także sytuację życiową i materialną powoda, sąd odstąpił od obciążania go kosztami postępowania apelacyjnego uznając, iż zachodzi uzasadniony ku temu wypadek w rozumieniu art. 102 k.p.c.